

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN NW. 7, Dorotheenstr. 47¹
Telefon: Flora 0546 i 0547

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesiąc. 2,21 mk
Wysyłka pod opaką w Niemczech 2,75 mk. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie
Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiolamowy 10 fenigów —

Rok XXXIX

Czwartek dnia 8-go sierpnia 1935r.

Nr. 182

Sytuacja w Gdańsku

Opinia „Times'a“

LONDYN. — „Times“ w artykule p. t. „Gdańsk i Polska“, omawia ostatnie wydarzenia w wolnym mieście, zajmując stanowisko zdecydowanie krytyczne wobec Gdańska.

Dziennik podkreśla, że w okresie gdańskich trudności finansowych Polska wykazała wiele cierpliwości wobec wolnego miasta. Przedstawiając poszczególne fazy wydarzeń, „Times“ wyraża przypuszczenie, że powodem załamania się zaufania w Gdańsku są raczej czynniki polityczne, aniżeli gospodarcze. Sytuacja Gdańska została podminowana przez nieprzemysłane posunięcia senatu, przez niepewność co do finansów wolnego miasta, czego dowodem było nieogłoszenie przez 2 lata budżetu Gdańska, przez niemiecką niewypłacalność za produkty rolnicze Gdańska oraz przez wstrzymanie subsydjów z Niemiec. „Times“ podkreśla również, że senat gdański popełnił duże przewinienie, postanawiając dewaluację guldena bez naradzenia się z Polską.

„Times“ przypomina, że Polska nie stosowała represji aż do chwili, gdy rokowania ostatecznie się załamały.

Wartość guldena nie może być utrzymana bez pomocy z zewnątrz — twierdzi „Times“. — Jeżeli pomoc Polski jest odrzucona, to Polacy są wytłumaczeni w tem przypuszczeniu, że stanowisko senatu gdańskiego podjętowane jest raczej względami politycznymi, aniżeli gospodarczymi.

Również inne dzienniki angielskie szeroko opisują wydarzenia w Gdańsku, zwracając uwagę na powściągliwe komentarze prasy niemieckiej.

Pierwsze nieocłone transporty

GDANSK. — Przybył tu pierwszy nieocłony transport węgla z Niemiec. Kierownik gdańskiego urzędu celnego nie dopuścił polskiego inspektora celnego do odprawy, oświadczając, że transport ten nie podlega jego kompetencji i nie wolno mu asystować przy załadunku transportu.

GDANSK. — Na dworzec towarowy Legetor w Gdańsku nadeszła z Niemiec żniwiarka o wadze kilku tys. kg., która została przez gdańskie władze celne odprawiona bez pobrania cła. Zaznaczyć należy, że żniwiarka nie należy do przedmiotów, wyluczonych w liście senatu o przywozie wolnocłowym.

Wzrost cen jarzyn

GDANSK. „Volksstimme“ stwierdza, że od chwili zaprowadzenia przymusowej gospodarki dewizowej ceny na owoce oraz jarzyny wzrosły o mniej więcej 100 proc. Jest to skutek ograniczenia przywozu z Polski. Dziennik socjalistyczny wyraża przekonanie, że próby zastąpienia polskich dostaw owoców i jarzyn dostawami z Niemiec nie mogą dać wyników korzystnych, ponieważ ceny na te artykuły w Niemczech są zbyt wysokie.

Brak masła

GDANSK. — W Gdańsku zabrakło w ciągu ostatnich 2 dni masła. Prasa twierdzi, że był to objaw przejściowy

i że dostawy masła z Polski funkcjonują normalnie. „Danziger Neueste Nachrichten“ donoszą, że władze gdańskie poleciły gdańskim zakładom przetwórcy mleka przerzucić się z produkcji sera na produkcję masła, by zabezpieczyć na przyszłość regularną dostawę masła do Gdańska.

Berlin pod wrażeniem odczw „Narodzie niemiecki słuchaj!“

BERLIN. — N. B. I. donosi: Przed słupami ogłoszeniowymi w Berlinie gromadziły się tłumy publiczności, odczytując rozlepione z polecenia oddziału berlińskiej partii narodowo-socjalistycznej plakaty p. t. „Narodzie niemiecki słuchaj!“ Odczwy te ostrzegają ludność przed działalnością „niesumiennej podległości i zdradcyw narodu“, którzy załatwiają swoje brudne interesy polityczne pod hasłem religii. Odczwa

przytacza dalej wydarzenia w Borken, Bocholt i Werne, gdzie centrowcy i komuniści śpiewali pieśni, wyszydzały kościół i biskupa w Münster. Następnie usiłowano przypisać te zajścia członkom S. A. i partii narodowo-socjalistycznej. Plakat wywołuje wśród ludności duże wrażenie i kończy się ostrzeżeniem: „Narodzie niemiecki, uważaj i strzeż się ciemnych osobników, bo są to wilki w owczej skórze!“

Położenie wewnętrzne Niemiec w oświeceniu ministra Fricka

BERLIN. — W Essen z okazji uroczystości tamtejszego okręgu partyjnego, minister Frick wygłosił obszernie przemówienie polityczne o sytuacji wewnętrznej Niemiec.

Na wstępie min. zaatakował prasę zagraniczną, która, jakkolwiek wiele miejsca poświęca III-iej Rzeszy, nie czyni tego z przyjaźni, lecz z wrogości. Odpowiadając na zarzuty prasy tej, iż sytuacja gospodarcza Niemiec jest katastrofalna, min. Frick, nie twierdząc, że położenie Niemiec jest różowe, wyraził przekonanie, iż Niemcy dadzą sobie radę. M. in. rząd starać się będzie zapobiec zwwyżce cen, aby nie dopuścić do pogorszenia warunków życia robotnika.

Przechodząc do kwestji żydowskiej, minister ostrzegł powtórnie przed samowolnymi wybrkami antyżydowskimi, zapewniając, że kwestja żydowska zostanie całkowicie legalnie rozwiązana w sposób, jaki przewiduje program partji.

Skolei minister zaprzeczył wersjom o uciskaniu katolików w Niemczech, oświadczając, iż rząd odrzuca myśl wznowienia Kulturkampf, natomiast żąda od kościoła katolickiego, jak również e-

wangelickiego, poddania państwu narodowemu oraz odsunięcia od polityki.

Następnie mówca zaatakował ostro urzędowy organ watykański „Osservatore Romano“ za jego artykuł, odczytany przed dwoma tygodniami we wszystkich kościołach Rzeszy, a skierowany przeciw ustawie sterylizacyjnej. „Miejmy nadzieję jednak — zauważył min. Frick — że Watykan uzna i tę na nauce opartą ustawę, jak uznał po latach teoretyk Kopernika i Galileusza.

Omawiając sprawę rozwiązania Stahlhelmu w niektórych prowincjach, minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy stwierdził, iż rozkład w tej organizacji nastąpił wbrew woli jej kierowników. Stahlhelm, który miał pewne zadanie do spełnienia, przestał być zdolny do tego z dniem wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. To też spodziewać się należy, że kierownictwo tej organizacji wyciągnie z tych przesłanek odpowiednie wnioski i samo rozwiąże Stahlhelm w całej Rzeszy. W końcu minister zapowiedział zamknięcie wszystkich łóż masońskich w Niemczech.

Katastrofa w kamieniołomach pod Lignicą — 8 zabitych, 31 rannych

LIGNICA. — W poniedziałek przed południem wydarzyła się katastrofa w kamieniołomie bazaltu fabryki żwiru bazaltowego i splitu szlachetnego w Taschenhofie pod Złotoryją (Goldberg).

Niespodziewanie oberwały się masy skalne i zasypały 39 robotników. Do późnego wieczora wydobyto 8 zabitych i 31 rannych.

Krwawe rozruchy na Krecie

Strajk robotników — Krwawe starcia z policją

ATENY. — Według doniesień z Krety, w Kandji i okolicach wybuchł strajk robotników na plantacjach oli-

wek. Według powszechnego mniemania położenie uważać należy za poważne. Rząd grecki wysłał na Kretę dwa kontrtorpedowce, celem przywrócenia spokoju. W miastach Herakleion i Kandja ogłoszono stan wojenny. Strajkujący, których liczba jest bardzo znaczna, zbierają się w grupy i występują czynnie przeciw zarządzeniom policyjnym. W niedzielę doszło w Kandji do starcia z policją, przyczem 20 osób odniosło rany. Flota grecka została skoncentrowana w oczekiwaniu dalszych rozkazów.

LONDYN. — Według doniesień, nadeszłych z Grecji, prefekt Kandji sądzi, iż strajkujący działają z motywów politycznych. W ręce strajkujących dostał się jeden z arsenałów.

ATENY. — Według informacji, które nadchodzą z Krety, sytuacja jest tam poważniejsza, niż początkowo sądzono. Uczestników strajku, biorących udział w zamieszkach, jest około 4000. Siły zbrojne lokalne nie są wystarczające. Władze wyspy proszą o posiłki. W południe doszło do drugiego krwawego starcia w Kanei. W paru miasteczkach poza stolicą wyspy także doszło do zaburzeń. Władze legalne usunięto.

Ekspedycja floty na Kretę

ATENY. Min. wojny, gen. Kondylis, po naradzie z władzami wojskowymi i cywilnymi wyspy Krety zapowiedział wysłanie na wyspę okrętów wojennych i samolotów.

Kapitulacja strajkujących

ATENY. — Z Krety donoszą, że strajkujący zgromadzeni w centrum miasta i otoczeni przez wojsko po otrzymaniu ultimatum skapitulowali. Wszczęto rokowania, przyczem komisja, wyłoniona przez strajkujących, zobowiązała się utrzymać spokój w mieście. Ofiarą zaburzeń padło 5 oficerów, 8 żołnierzy, 4 żandarmów i 20 robotników rannych, z tego 3 śmiertelnie.

ATENY. — Dwa kontrtorpedowce, które znajdowały się w drodze na wyspę Kretę, otrzymały rozkaz powrotu, ponieważ na wyspie przywrócono spokój.

Możliwość nowych rozruchów

ATENY. — Według ostatnich wiadomości, w rozruchach na Krecie zabitych zostało 6 osób, rannych — 40. Chociaż sytuacja narazie jest opanowana, ale jak sądzą, możliwe są nowe rozruchy.

Stłumienie buntu na lotnisku

ATENY. — Na lotnisku ateńskim 25 żołnierzy rozpoczęło agitację przeciw rządowi. Odział żandarmerji wysłany dla zaprowadzenia porządku, został powitany salwą. Porządek ostatecznie przywrócono. 15 żołnierzy oddano pod sąd wojenny.

Wybuch w fabryce chemicznej

KAISERSLAUTERN. — W fabryce materiałów chemicznych nastąpił gwałtowny wybuch. Kilkanaście robotnic odniosło ciężkie rany. 2 z nich zmarły w szpitalu.